

Nr. 151

XXX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.25 gr.
Cdnos. do sem. 30 gr.

Z przes. pocz. 1.
Mies. z dod. list. 4.25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 3 czerwca 1927 r.

Przed podpisaniem umowy o pożyczkę.

Wicepremier Bartel konferuje na Zamku i w Belwederze,
Pełnomocnicy amerykańscy zostaną przyjęci przez prezesa Rady Ministrów.

Warszawa, 2 czerwca 1927 r.

ONEGDAJ W NOCY ODBYŁA SIĘ W BELWEDERZE DWUGODZINNA KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z WICEPREMIEREM BARTLEM TEMATEM KONFERENCJI, JAK SIĘ DOWIADUJEMY, BYŁY SPRAWY ZWIĄZANE Z KONTRAKTEM POŻYCZKOWYM ORAZ SPRAWY NAJBLIŻSZEJ NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU. PO KONFERENCJI W BELWEDERZE P. WICEPREMIER UDAŁ SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM NA ZAMEK, GDZIE ZOSTAŁ PRZYJĘTY PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. KONFERENCJA TRWAŁA BLISKO DO GODZINY 11-EJ. W GODZINACH WIECZORNÝCH ODBYŁA SIĘ PONOWNĄ KONFERENCJĄ W BELWEDERZE POMIĘDZY MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM A WICEPREMIEREM. PRZEZ CAŁY DZIEŃ DZISIEJSZY, JAK I POPRZEDNI NA KONFERENCJACH W MINISTERJUM SKARBU USTALONE SĄ SZCZEGÓŁY OSTATECZNEJ REDAKCJI KONTRAKTU POŻYCZKOWEGO.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, NIE JEST WYKLUCZONE, ŻE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH, A MOŻLIWIE, ŻE JUŻ JUTRO PEŁNOMOCNICZY AMERYKANSKICH FINANSISTÓW P. MONNET FISHER I CLOSE PRZYJĘCI ZOSTANĄ W BELWEDERZE PRZEZ P. PREZESA RADY MINISTRÓW MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

1545

Dziś.

Dziś.

Księżę krwi

Przepiękny dramat erotyczny. — W roli głównej najpiękniejszy mężczyzna świata przedwcześnie zmarły genialny artysta

Rudolf Valentino.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkich seansach, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr, II m. 30 gr, III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 31 — 6czerwca 1927 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Pałi Pałachon

jako Pogromcy wilków.

W poczekalni radjo-koncerty bezpłatne.

Miedzynarodowa Wystawa Sanitarne-Higieniczna

Warszawa, Al. Ujazdowskie, Szkoła Podchorążych 1009

Otwarta codziennie od 10 rano do 11 wieczor.

Koncerty Namyłowskiego i Radjo. Kawiarnia, Restauracja

Ostrzeżenie.

W nocy z 27-go na 28 maja r. b. popełniono włamanie do składu naszego przy Al. Kościuszki Nr. 85 wzgl. ul. Wólczańskiej Nr. 108, przyczem skradziono następujące beczki barwników:

No. 78966 i 78967	2x50 kg.	Chicagoblau 4 R stark 60[100
No. 52483	1x50 kg.	Neuwollschwarz A stark 70[100
No. 381	1x25 kg.	Schwefelgrün 2 BK

Ostrzegamy niniejszem przed kupnem powyższych barwników.

Za odzyskanie towaru lub wskazanie sprawców kradzieży, wyznaczamy sumę pieniężną tytułem nagrody. —

Dom Agenturowy „BARWANIL”

Stanisław Messing i S-ka

Łódź, ulica Sienkiewicza Nr. 55.

SOPLICA wytrawna

B. Kasprowicz

w Gnieźnie,

1997

ANGLJA PRZECIWNICZKA EWAKUACJI NADRENI.

Berlin, 2-6 (pat)

Dziennik „Vorwärts” twierdzi, że Anglia stała się obecnie wyraźnym przeciwnikiem wcześniejszej ewakuacji i stara się osłabić wszystkie prądy we Francji, które wypowiedują się za wcześniejszą ewakuacją. Jest

to skutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowiecami.

Anglia bowiem — kończy dziennik „Vorwärts” — chce zatrzymać swe wojska w Nadrenji, aby móc wywierać nacisk na Niemcy.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

W walce z całym światem.

Czerwony imperjalizm zbrojeniami i represjach ratuje zbankrutowaną ideję.

Trocki ma już dość, — Sowiety wyrzucają z granic Rosji obywateli angielskich.

Rosja przeciw Niemcom.

Berlin 2-6 (pat)

Rząd sowiecki prowadzi obecnie z rządami zagranicznymi rokowania w sprawie dostaw wojskowych dla armii sowieckiej. Dostawy te dochodzą do sumy 10,000,000 rubli. Rząd sowiecki prowadzi równocześnie rokowania z przedstawicielami zagranicznych przedsiębiorstw budowy okrętów w sprawie zamówienia 8 łodzi podwodnych dla marynarki sowieckiej. Według tych samych doniesień sowiecki komisarz ludowy Woroszyłow zwołał na najbliższe dni do Moskwy wszystkich głównodowodzących armii sowieckich na konferencję.

NIEPRZYJĘTA DYMISJA.

Moskwa 2-6 (aw)

Na znak protestu przeciwko ostrym represjom, stosowanym przez organy rządowe sowieckie przeciw opozycjonistom, Trocki podał się do dymisji, ze stanowiska prezesa głównego komitetu koncesyjnego.

„Politbiuro” prośbę o dymisję odrzuciło, motywując krok swój tem, iż obecnie konieczną jest najszybsza i zgodna współpraca wszystkich czynnych czynników partii komunistycznej na arenie gospodarczej.

SOWIETY SIĘ REWANŻUJĄ.

Berlin 2-6 (pat)

W moskiewskich kołach politycznych liczą się w związku z odwiedzinami floty angielskiej na Baltyku z zastrzeżeniem się obecnego zatargu między Anglią i Sowiecami. Rząd sowiecki ma powziąć uchwałę w sprawie wydalenia wszystkich obywateli angielskich z granic Rosji. W związku z tem poselstwo norweskie w Moskwie miało już rozpocząć rejestrację obywateli Wielkiej Brytanii, zamieszkałych na obszarze Związku Sowieckiego.

ZAWIEDZIONA „ZŁOTA” NADZIEJA.

Moskwa 2-6 (aw)

Wystąpienie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Herricka, piętnujące rządy komunistyczne w Rosji sowieckiej, wywołało w tutejszych kołach „Sownarkomu” nadzwyczaj przynębiające wrażenie. Oświadczenie Herricka odbiło się tem silniejszym echem iż „sownarkom” opierał całą swą dalszą politykę gospodarczą na kredytach, które osiągnąć mógł ze Stanów Zjednoczonych, zaś wystąpienie przedstawiciela Stanów

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK, DNIA 3 BM (Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godzina 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikat „PAT”. Godzina 15,00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Godzina 16,30 Komunikat harcerski. Godzina 16,45 Odczyt pt. „Strzelectwo jako sport obrony narodowej” wygłosi kapitan M. Fularski. Godzina 17,10 Audycja, poświęcona muzyce i poezji angielskiej. Godzina 19,00 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. Godzina 19,20 Komunikat rolniczy. Godzina 19,35 Odczyt pt. „Wartości kulturalne Anglii” wygłosi prof. A. Tretlak. Godz. 20,00 Odczyt o muzyce angielskiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski. Godzina 20,30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce angielskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Chór Akademicki Koła Muzycznego pod dyr. prof. P. Maszyńskiego, p. Berta Crawford (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja i skrzypce), oraz prof. Ludwik Urstein (akompaniament). Godz. 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat „PAT” nadprogram. z dnia 2-go czerwca 1927 roku.

szczać, iż jest ono wyrazem opinii sfer rządowych w Stanach Zjednoczonych, wszelkim nadziejom na kredyty amerykańskie kładzie kres.

ODEZWA „KOMINTERNU”.

Moskwa 2-6 (aw)

Zupełną niespodzianką dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie było ogłoszenie przez „komintern” odezwy, piętnującej w najostrejszy sposób politykę państw „burżuazyjnych”, na liście

których odezwa wymienia między innymi również i... Niemcy. Odezwa stwierdza, iż Niemcy Hindenburga, Niemcy dzisiejsze, zdolne są do tego, aby otworzyć granice dla przepuszczenia przez swoje obszary „wojsk Ligi Narodów”, które pójdą na Rosję celem całkowitego jej zniszczenia.

Odezwa ta wywołała silne wrażenie w poselstwie niemieckim w Moskwie.

Polityka Cziczierina

Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów lubi przypominać Niemcom o zawartych traktatach.

Berlin 2-6 (pat)

„Der Tag” wskazuje, że Cziczerin w czasie swych wizyt berlińskich, wypadających zwykle przed posiedzeniami Rady Ligi Narodów, wygłaszał za każdym razem oświadczenia, w których się powoływał na istniejące pomiędzy Niemcami a Rosją traktaty. Z tego względu należy się spodziewać,

że oświadczenie jakie Cziczerin złożył podczas swej bytności w Berlinie będzie miało szczególne znaczenie ponieważ jednocześnie w tydzień po Zielonych Świątkach odbywać się będą narady gabinetów w Paryżu, Londynie i Berlinie, pozostające w związku z przygotowaniami do posiedzenia Rady Ligi w dniu 13-tym czerwca.

Kradną zamiast pilnować

Milicja w pełnym składzie znalazła się pod kluczem

Moskwa, 2-6 (aw)

Donoszą z Czyty, iż w kopalniach złota w kraju Ononnieckim, aresztowano miejscową milicję w pełnym składzie. Aresztowa-

nie nastąpiło wskutek ujawnionych, od całego szeregu miesięcy systematycznie uprawianych przez milicję kopalnianą nadużyć.

Straszny orkan

nawiedził pogranicze niemiecko-holenderskie, 300 domów zniszczonych. — Wioska Alemalo została zniesiona z powierzchni ziemi

Berlin 2-6 (pat)

Północno-zachodnia strefa pogranicza Niemiec, szczególnie okolica Ems, została nawiedzona wczoraj wieczorem przez orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. W miejscie Lingen, leżącym w pobliżu granicy holen-

derskiej uległo zniszczeniu 300 domów, które zostały obalone lub poważnie uszkodzone. Wioska Alemalo położona w pobliżu Lingen, ale już po stronie holenderskiej została zupełnie uniesiona z powierzchni ziemi.

Przed upadkiem Pekinu.

Wojska północne cofają się na całej linii. — Ambasada amerykańska opuszcza stolicę Chin

Londyn, 2-6 (tel. wł.)

Powszechny odwrót wojsk północnych jest kontynuowany na całej linii. Marszałek Czang-Co-Lin wydał rozkaz do podwładnych sobie generałów Sun-Czuan-Fenga oraz Czang-Sun-Czanga, aby się wycofali wraz ze swoimi armjami. Tymczasem ma Czang-Co-Lin ma jeszcze zamiar utrzymać się w Pekinie. W kołach wojskowych w Chinach jednak twierdzą, że pozycja jego jest również wstrząśnięta.

Okazało się, że wojska rządu Czang-Kaj-Szeka, rządu w Hankou oraz generał Fenga występują solidarnie, operując w kierunku na Pekin.

Nowy Jork, 2-6 (tel. wł.)

Wskutek zwycięskiego pochodu wojsk marszałka Czang-Kaj-Szeka rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że zamierza przenieść ambasadę amerykańską w Chinach z Pekinu do Tien-Tainu lub do Szanghaju.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 3-6

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Białymstoku

Z godnie z rozporządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych wojewoda białostocki zarządził rozwiązanie rad miejskich i nowe wybory do samorządu, które obejmą stopniowo cały teren województwa z wyjątkiem powiatu grodzieńskiego i wolkowskiego, gdzie obowiązują specjalne przepisy b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Ciągnięcie III kl. Państw. Loterii

Generalna dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie III-jej klasy 15-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek dnia 9 i 10 czerwca 1927 roku o godz. 8-jej min. 30 zrana w Warszawie w Biurze Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

Strajk włókienniczy w Białymstoku

Sytuacja strajkowa w białostockim przemyśle włókienniczym bez zmian. Robotnicy fabryk w Wasilkowie ujawniają tendencję powrotu do pracy.

Gratulacje dla kardynała Hlonda

P. Wicepremier Rady Ministrów prof. dr. Bartel wystąpił do J. E. ks. kardynała Hlonda następującą depezę:

„Proszę przyjąć szczerze gratulacje z powodu wyróżniającej decyzji O. Świętego podniesienia J. Eminencji do wysokiej godności kardynała.”

(Podp.) Bartel.

Napaści „Prawdy” poznańskiej

Poznański organ Narodowej Partii Robotniczej, „Prawda”, w dłuższym artykule napada na Chrześcijańską Demokrację poznańską.

Artykuł pt. „Chadecja w ogniu sanacji” zarzuca, iż podczas wielkopolskiego zjazdu stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji nie wysunęto ani jednej rezolucyj przeciw rządowej, podczas całego zjazdu nie było ani jednego momentu opozycyjnego, co — zdaniem „Prawdy” — świadczyć musi o grawitowaniu chadecji w kierunku „osławionej sanacji moralnej”.

Konfiskata „Myśli Narodowej”

Komisariat Rządu w Warszawie skonfiskował tygodnik „Myśl Narodowa”. Powodem konfiskaty jest „zespół artykułów”, a mianowicie feljton „Liberum veto” Aleks. Świętochowskiego, fragment komedji wierszem Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Warchoł i mirolub”, której akcja rozgrywa się w Grecji w IV w. przed narodzeniem Chrystusa oraz sprawozdanie Stanisława Piętkowskiego z książki „Malarstwo Polskie wieku XIX i XX”.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

WALUTY I DEWIZY:

Holandja 358,25
Londyn 43,45
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,05
Praga 26,50
Szwajcaria 172,10
Włochy 49,85
Wiedeń 125,85.

Mocniejsza dewiza na Włochy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91%. Bubeł złoty 460 w żądaniu; 100 złotych w złocie 173,30.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% LZ państw. Banku gospod. kraj. 92,00 (zł 158,52); 8% obligacje komun. Banku gosp. kraj. 93,00 (zł 160,24); 5% poz. premjowa dolarowa 54,00; 10% poz. kolejowa 102,80 (zł 177,12); 5% pań. poz. konwersyjna 65,50; 4½% LZ ziemskie 60,25; 8% LZ Tow. kred. m. Warszawy 82,25

AKCJE.

Bank handlowy 7,40; Bank Polski 144,50; Zw. spół. zar. 85,00; Czerski 1,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,15; Wysoka 127,00; „Nobel” 5,10; Węgiel 116,25; Cegielski 42,00; Lilpop 30,75; Modrzejów 9,25; Czerwosielce 72,00; Rudzki 2,40; Starachowice 64,30; Zieleniewski 21,00; Zawiercie 40,00; Żyrardów 18,00; Berkowski 3,50.

Posel sowiecki, Wojkow,

Na konferencji u min Zaleskiego.

Warszawa, 2-6 (tel. wł.)

Minister spraw zagranicznych, p. Zaleski przyjął wczoraj posła Z.S.S.R., w Warszawie, p. Wojkowa i attache wojskowego tego poselstwa generała Miechunoszyna. Przystąpił do tematu dwugodzinnej konferencji była sytuacja, jaka się wytworzyła na terenie międzynarodowym w związku z zerwaniem stosunków brytyjsko-sowieckich.

Ze strony ministerjum spraw zagranicznych nie otrzymywaliśmy dotychczas informacji o przebiegu tej konferencji.

Dziś rano o godz. 11-jej minister spraw zagranicznych p. Zaleski przyjął ambasadora francuskiego p. Laroche i odbył z nim dłuższą konferencję.

100000 złotych zrabowali włamywacze

z kasy kolejowej na stacji Skalmierzyce

Jednego ze sprzedawców włamania ujęto

Warszawa, 2-6 (pat)

W nocy z dnia 1 na 2 b. m., na stacji Skalmierzyce dokonano włamania do kasy stacyjnej. Włamywacze wypaliwszy fienem otwór w kasie ogniotrwałej ukradli przeszło 100.000 złotych przeznaczonych na wypłatę

dla urzędników i robotników kolejowych. Jednego ze sprawców włamania udało się schwycić przytem znaleziono przy nim 11.800 zł. ze skradzionych pieniędzy. Śledztwo prowadzi policja państwowa, która jest na tropie szajki włamywaczy.

Sploszono przez samochód konie

przyczyną okropnego wypadku, Dwoje dzieci poniosło śmierć, dwoje innych walczy ze śmiercią

Iwonicz, 2-6 (tel. wł.)

Onegdaj zdarzył się tutaj okropny wypadek. Mianowicie drogą pod Iwoniczem jeździł wóz, zaprzężony w parę koni, wiozący kilkanaście dzieci w wieku do lat 10—ciu. Z przeciwnej strony nadjechało pędzące szybko auto. Szofer, mmo iż widział przestraszone konie i słyszał okrzyki, nie zwolnił biegu. Konie sploszyły się i wpadły do rowu, pozostawiając połowę wozu w rowie, z drugą zaś

połową, w której znajdowało się 7 dzieci, konie pomknęły w szalonym pędzie, zaczepiając o przydrożny słup. Skutkiem uderzenia o słup, dwoje dzieci poniosło śmierć na miejscu. Dwoje innych dzieci jest ciężko rannych i walczy ze śmiercią. Jest wątpliwe, czy uda się je utrzymać przy życiu. Mieszkańcy zatrzymali samochód i szofera oddali w ręce policji.

Ostatnie dni pobytu Lindbergha w Europie.

Smiały pilot podkreśla zasługi jakie położyli, bohatersey lotnicy w wojnie światowej

Londyn, 2-6 (pat)

Lotnik amerykański kpt. Lindbergh opuszcza dzisiaj popołudniu Anglię, udając się drogą powietrzną do Paryża. Do St. Zjednoczonych Lindbergh odplynie jutro z Cherbourg na krążowniku amerykańskim „Memphis”. Podczas obiadu pożegnalnego, który wydano na jego cześć po derbach w Epsom, Lindbergh wygłosił przemówienie, podkreślając wielkie zasługi, położone dla lotnictwa przez Bleriota, Farmana braci Wright i wie

lu innych. Wspomniał on o dniostem znaczeniu lotu ponad Atlantykem, dokonanego w r. 1919 przez dwóch Anglików Alcocka i Broyna, którzy, nie szukając rozgłosu, przelecieli z Nowej Fundlandji do Irlandji w ciągu 16-tu godzin. Lindbergh podkreślił również bohaterstwo lotnictwa wojskowego. Uwzględniając okoliczności, w jakich lotnicy dokonywali swych świetnych czynów, bohaterstwa tych ludzi nie da się porównać z czynami lotników w okresie pokoju.

Krwawe rozruchy na Florydzie.

DWUTYSIĘCZNY TŁUM ZAATAKOWAŁ WIĘZIENIE ABY ZLINCZOWAĆ MORDERCĘ.

Londyn, 2-6 (ate)

Zajścia na Florydzie, które miały tam miejsce podczas ataku tłumy na więzienie świadczą, iż doszło tam do formalnej bitwy. Tłum złożony przeszło z 2.000 osób zaatakował więzienie miejscowe żądając wydania zbrodniarza, który zamordował rodzinę zło-

żoną z 5 osób. Policja i wojsko, było zmuszone do użycia karabinów maszynowych i pomp gazowych. Trzy osoby z pośród napastników utraciły życie. Przeszło 20 jest ciężko rannych. Liczba lekko rannych jest znacznie większa ale trudno ją uszalić ponieważ nie korzystali oni z pomocy szpitali.

Pod dwoma Mussolinimi.

Jak rozwijają się Włochy, a jak Polska.

Łódź dnia 2 czerwca.

Jednym z najżywoźniejszych obok Francji narodów Europy rasy romańskiej, to dzisiejsze Włochy, spadkobiercy światowej sławy tradycji dawnego imperjum rzymskiego, które władzę swoją rozpostarło od wschodu do zachodu słońca, twórcy historycznej dzisiejszej europejskiej kultury. Po długim zniknięciu z szerszych horyzontów świata, wychodzą Włochy na europejską arenę dziejową z ambicją godną potomków Katonów, Scypionów i Cezarów.

Po ewolucji wiosny ludów ubiegłego stulecia, kiedy idea Garibaldiego wyrwała królestwo włoskie z biernej apatii, śpiączki skarłatego olbrzyma — ducha, po krwawych zmaganiach wojny światowej nawiązał skrajny ruch narodowy kontakt z wielką przeszłością Rzymu, promieniającego w odległe kraje żywiołowym strumieniem nauki, wiedzy sztuki i prawa, aby państwu wywalczyć czołowe miejsce mocarstwowe.

Traktat wersalski pozostawił Włochy w przeciwną rolę średniego państwa europejskiego, gdyż terytorjalne zdobycze były w stosunku do poniesionych w związku aljanckim wkładów wojennych proporcjonalnie zmałe. Autorytet władzy królewskiej mocno zachwiany bezkarnym obniżaniem jego walorów i kompetencji przez lewicowe żywioły, pusty skarb powojenny, drożyzna codziennego utrzymania, zastój w handlu i przemyśle, ostre tarcia społeczno-partyjne, wśród których bujnie wyrastał element wywrotowy socjalno-masoński — oto było tło, na które padł cień potężnego geniusza — reformatora Mussoliniego.

Opatrznościowy mąż Włoch, wychowanek szkoły Marksa i jego długoletni wyznawca, rychło przejrzał, że żadna doktryna, nie stojąca twardo na fundamencie narodowościowym, państwa nie zbawi. W tej metamorfizie politycznego nawrócenia tkwi cały ciężar gatunkowy włoskiego faszyzmu — dzieła reformacji podjął się nie zaciekle, zaślepiony partyjnie przeciwnik poglądów socjalnych, ignorant tezy postępowej ale właśnie jego były teoretyczny i praktyczny wykładca.

Akcja tego męża stanu nigdy nie zatrzymała się w połowie drogi, nigdy nie opóźniła się refleksją słabości ludzkiej natury, szła w ostrym tempie energii dobrze opracowanych, przetrawionych planów.

W niedługim stosunku do wykonanego dzieła czasie niezmordowana praca uleczyła gruntownie finanse państwa. Wyniszczone wyczerpane do ostatnich granic zmaganiem wojennymi Włochy są dziś krajem walutowym pierwszego rzędu. Przemysł włoski pozostaje pod znakiem coraz to silniejszego eksportu. Rozbudowanie floty handlowej i wojennej postawiło Włochy w jednym rzędzie z morską potęgą Anglii i Francji.

Sanacje stosunków wewnętrznych przeprowadził faszyzm bezwzględna likwidacja wywrotowych żywiołów. Wszystko dla narodu, nic poza narodem. Męskie pociągnięcie stanowczości zwiadło z widowni politycznej wszelką reakcję, co dokonał faszyzm tem lat

wiej, że syte „maccaroni“ spóółstwo spontanicznie, odruchowo przygłębło do idei geniusza, który z ulic miast rzymskich potrafił przepędzić widmo głodu.

Z tą samą zaciętością i uporem twórczego reformatorstwa wystąpił faszyzm na szerszą, europejską arenę współzawodnictwa. Związał się silnie z Hiszpanją na platformie wspólności interesów państwowych. Zdobył sobie zasobnego ekonomicznie i rasowo tegoż sprzymierzeńca, zawierając traktat z Węgrami, czem zaszachował słowiański bałkan, stojący na przeszkodzie zmonopolizowaniu handlu śródziemnomorskiego, śladem dawnych lewantyńskich traktów wodnych w rękach włoskiego komercjonalizmu. Pod adresem Niemiec sarkających na gnębienie mniejszości narodowych niemieckich w południowym Tyrolu rzucił z okazji zatargu angielsko-sowieckiego groźbę militarnego wystąpienia narodu czterdziestomiljonowego, podkreślając dobitnie, że linja faszyzmu łączy się nierozzerwalnie z kierunkiem politycznym Anglii, konserwatywnej tępicielki komunizmu.

Jak wręcz odmiennie wyglądają w kontrastowym zestawieniu stosunki w Polsce. Kiedy dziesiątkami trupów polskich żołnierzy okupila Rzeczpospolita utrzymanie prowincji o mieszanej ludności, dziś wiceminister otwarcie urzędowo wypowiada się: rząd nie myśli wytwarzać sztucznej większości polskiej na terenie mniejszości narodowych i w szybkim tempie wynarodowia kres drogą utrakwizacji szkolnictwa, zamykania polskich szkół, tworzenia związków białoruskich, teatrów itp. drogą popierania narodowościowej separacji dąży do celów co najmniej niezrozumiałych. Żaden zdrowy rozsądek nie przyzna chyba, że mniejszości, kresowe, podtrzymywane przez rząd w kierunku plemiennej samowystarczalności, odosobnieniu rasowym zatrzyma się przy Polsce w projektowanym związku federacyjnym, kiedy tuż za pasem granicznym rozpoczyna się terytorjum sowieckich republik tych samych narodowości. Ekonomiczny stan Polski nie ma widoków, aby zmienił się w raj obiecany — do bram którego rzucają się tłumnie mniejszości, wyzbywając się dla korzyści materialnych swych pretensji autonomicznych, szczepowych idei wyzwolenia, jesteśmy

na drodze formowania zlepką narodowościowego, w rodzaju przedwojennej Austrii, nie mając żadnej gwarancji co do wytrzymałości spoiwa. Co właściwie po wyeliminowaniu jednolitości narodowej Polski, może wpłynąć na mniejszości, aby utrzymać się w zależności z pniem Rzeczypospolitej — trudno faktycznie zawyrokować.

Mimo bliskiej pożyczki która zresztą nie jest w stanie doraźnie i dostatecznie zażyć na szali nędzy i głodu, drożyzna, większa niepomniernie od zeszłorocznej mimo sztucznych wskaźników wdiera się dzwiami i oknami do mieszkań, aby spotęgować wzrost komunizmu. Mięso, chleb, kartofle i inne artykuły najpięwszej potrzeby drożeją mimo rządowych wysiłków z dnia na dzień. A skala zarobków, skala płacy czy to rzesz robotniczych, czy urzędniczych nie ulega poważniejszej modyfikacji. Mnożą się strajki co miesiąc, przyczem obniża się autorytet rządu, który chociaż w innych, dla ogółu mniej ważnych wypadkach potrafi bez spogądania w rozdziały konstytucji czy paragrafy kodeksów przeprowadzić partyjnie konieczne demarche, skomponować cenzurę wolnej prasy a nie może nakłonić z trybuny dyktatorskiej samowoli wielkiego przemysłu do likwidowania zatargu o angielską sobotę i rzeź ciwnie, odsyła się pretensje związków przed trybunał rozjemczy sądownictwa. Kiedy w pierwszej linji obowiązkiem rządu jest nowelizacją rozjaśnić niedomówienia ustawy, jeżeli jej warunkowa czy dowolna interpretacja doprowadza do precedensów spornych i komplikuje równowagę klasową.

Eksport polski po sztucznym natężeniu wykorzystaniu sytuacji strajkowej w Anglii, dobroczynnej przypadkowości losu, kosztem masowego wywozu krajowego zboża, przeszedł znowu w stan bierny, kwestjonując tym samym aktualność walutowego pokrycia państwowych eksmisji na dłuższą metę.

Jakby na ironję — opętano szal burzenia rad komunalnych, ruch wyborczy wypadł dla rządu w tak niestosownej chwili ogólnego rozgoryczenia, że nietrudno ustalić horoskopy co do przyszłości politycznej samatorów, którzy dziś mają okazję bliżej, namacalnie poznać się z maksymą: łatwo jest burzyć ale ciężko budować

A. D.

„Sokół“ będzie pracował nadal.

Pochopność województwa tarnopolskiego ukrócił Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Urząd wojewódzki w Tarnopolu związał „Sokoła“ tarnopolskiego, motywując swoją decyzję tem, że Sokół od dłuższego czasu nie odbywał zebrania i nie przedstawiał województwu żadnych sprawozdań, świadczących o jego działalności.

„Sokół“ z decyzją tą się nie zgodził, twierdząc, że na terenie województwa tarnopolskiego jest czynny tak, jak i w pozostałych częściach kraju i odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, żą

dając uchylecia decyzji urzędu wojewódzkiego,

Sprawa ta była przedmiotem wczorajszych rozpraw trybunału, który też zgodnie z żądaniem Sokoła uchylił decyzję województwa, uznając ją za zupełnie bezpodstawną i nieprawą.

Wobec tego „Sokół“ może nadal kontynuować swoją wysoce pożyteczną działalność

Komunizm - oto wróg. Opozycja sowiecka znów podnosi głowę.

„Le communisme - voila l'ennemi” — od tak wyraźnego a zwłaszcza oficjalnego nazywania rzeczy po imieniu odzwyczaiła się, prawdę mówiąc Europa. Hasło sprawiło ten większe wrażenie nie tylko na Zachodzie, ale i w Moskwie, iż rzucone zostało przez p. Sarraut, francuskiego ministra spraw wewnętrznych, a co ważniejsza, jednego z liderów stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Wybitny ten mąż stanu faktycznie ujął tylko w laf-darna formułę przekonanie, które podzielała sfera rządząca wszystkimi bodaj krajów, najbardziej nawet demokratyczny ustroj posiadających. Ta coraz jaskrawiej zarysowująca się powszechna mobilizacja przeciwko „czerwonemu niebezpieczeństwu” skierowana jest — bezcelowo byłoby dalsze ukrywanie — w ostatniej instancji, przeciw Moskwie. I bynajmniej nie przeciw stolicy Rosji, lecz przeciw siedzibie sztabu generalnego, kierującego wszelką światową akcją bolszewicką.

Ostra krytyka polityki Kominternu z którą publicznie wystąpił „Enfant terrible” III Międzynarodówki, Zinowjew, musiała w tych warunkach wzbudzić szalony gwałt w Kremleskim Olimpu. Tego nie można już zaliczyć do kategorii, zasługujących na surową nagane, wykroczeń przeciwko dyscyplinie partyjnej. Jowisz-Stalin grozi już nie grzmotami, ale piorunami. Bilans działalności politycznej Moskwy, sporządzony przez Zinowjewa, przedstawia się niemal katastrofalnie, wnioski, wyciągnięte stąd i podane do ogólnej wiadomości drogą radioprelekcji, nacechowane są największym pesymizmem. Nazewnątrż: zupełne fiasco propagandy w Anglii, znaczne osłabienie ruchu komunistycznego we Francji, zabarwiony skandalicznymi rewelacjami rozłam partyjny w Niemczech, absolutna odporność na hasła bolszewickie wśród proletariatu amerykańskiego i wreszcie pełna upokorzeń klęska w Chinach - stawka, mająca przynieść główną wygraną. Wewnątrz: z dnia na dzień bardziej jętrzący się konflikt pomiędzy wytwórczością rolną a przemysłową, zabójcze wprost różnice pomiędzy cenami hurtowymi a detalicznymi na artykuły pierwszej potrzeby, zastraszający wzrost drożyzny, absolutne i stosunkowe obniżenie się zarobków i zjawisko nieuniknione a najfatalniejsze, narastająca nienawiść pomiędzy wsią a miastem, mogąca stać się zarzewiem nowej wojny domowej.

Postawić tak ciężkie zarzuty w mowie, wygłoszonej na bankiecie jubileuszowym urządzonym przez redakcję „Prawdy” (nomen — omen), powiedziec otwarcie, że jest to jedyny w swoim rodzaju rekord osiągnięty w krótkim stosunkowo okresie czasu przez Stalina i jego popleczników, — znaczyło „zniszczyć jednolity front Leninowski” — w ten sposób określiła wystąpienie Zinowjewa oficjalna prasa sowiecka. Bezwzględnie zainscenizowane zostało powszechne oburzenie i bezwzględne potępienie tej karygodnej opozycji, lamującej wbrew solennym przysiężkom, solidarność partyjną. Szpalty „Prawdy” wypełniły się masowo preparowanymi rezulacjami najróżnorodniejszych organizacji komu-

nistycznych („komjaczajek”), domagających się surowych i natychmiastowych sankcji dla Zinowjewa. Nawet moskiewski garnizon wojskowy, nawet tzw. „specjalną brygadę kawaleryjską” wezwano do złożenia odpowiednio zredagowanej deklaracji — dowód, jak dalece Stalin zaniepokoił się ewentualnymi konsekwencjami tego „słownego buntu”. Wziął, jak napływają wszystkie, terminowo zamówione protesty, zaostriża się też ich ton i zwiększa stopień kategoryczności żądanej kary. Zaczęło się od głuchego przebąkiewania o „konieczności ukrócenia szkodliwej niesubordynacji”, a teraz mówi się już wyraźnie o definitywnym wykluczeniu z partii. Byłoby to równoznaczne z dopuszczeniem do rozłamu w łonie rosyjskiego a może nawet i międzynarodowego komunizmu — pogłoski o możliwości utworzenia IV-ej Międzynarodówki znów poczynają krążyć uporczywie.

Jeśli kierujące dziś sfery sowieckie nie zdoła-

ją uzyskać poważniejszych kredytów zagranicznych co wydaje się być więcej niż problematycznym, jeśli nie potrafią przeprowadzić faktycznej, a nie jak obecnie tylko „papierowej” zniżki indeksu drożyznianego, jeśli nie będą w stanie otrzymać od chłopów zboża po niższych cenach, wówczas, nie bacząc na wszelkie represje, opozycyjne hasła znajdą posłuch w szerokich warstwach ludności. Temi okolicznościami w dużym stopniu tłumaczyć należy tak częste ostatnio zatrącenie przez polityków sowieckich o rosyjskie struny narodowe. Końcowo materialistyczna doktryna państwowa wykazuje w praktyce brak, koniecznej dla rządzenia ludźmi, elastyczności. Bolszewicy więc wprowadzają przy mieszce hasel patryjotycznych. Zinowjew odpowiada wyliczeniem cen na niezbędne do życia produkty. Wykluczenie go z partii nie zmniejszy drożyzny. Taktykę Stalina stosował już poprzednik jego, Miłkaj II, dala nieudane wyniki...

„Marchlewszczyzna“ Parodia „republiki polskiej“ w Sowieciach

Jak wiadomo, rząd sowiecki zorganizował w r. 1925-ym „polski rejon narodowościowy” w Okręgu Wołyńskim na Ukrainie. Rejon ten nazwany został im. Marchlewskiego, Obejmuje on 620 klm. kw. ziemi nieurodzajnej, piaszczystej, pokrytej licznymi mokradłami i lasami.

Ludność „Marchlewszczyzny” wynosi przeszło 41 tysięcy osób, z czego Polaków 26,927.

Jak widać, skupiony jest na „Marchlewszczyźnie” niewielki odsetek ludności polskiej w porównaniu z ogólną ilością Polaków na Ukrainie, dochodzącą do 400,000

Ludność rejonu, składająca się z mało rolnych gospodarzy, chałupników, hutników i wyrobników, skupiona jest w 193 zaludnionych punktach: większych ośrodków „Marchlewszczyzna” nie posiada. W rejonie jest 7,876 gospodarstw karłowatych, a stan ich po garsza jeszcze bardziej brak inwentarza żywego i martwego, 3,482 gospodarstw bowiem, czyli 44 proc. nie posiada zwierząt roboczych (konia lub wołu). 738 gospodarstw nie ma nawet krowy, 2,805 gospodarstw zaś nie posiada zupełnie inwentarza martwego.

Szkolnictwo rejonu przedstawia też

bardzo wiele do życzenia: istnieje tutaj 29 szkół, w czym jedna ukraińska i jedna niemiecka, reszta polskich. (Ogółem na Ukrainie jest 330 szkół polskich) Liczba nauczycieli w rb. szkolnym wynosi 45 osób. Dzieci w wieku szkolnym od 8 do 11 lat jest w rejonie 3,223.

Według statystyki z r. 1924-25 zarejestrowanych było w rejonie 6,025 analfabetów w wieku od 16 do 25 lat.

Sądownictwo w rejonie jest polskie. W ostatnim roku było 2,040 spraw karnych, z których największy odsetek przypada na kradzieże lasu; tego rodzaju spraw było 1661. Tłómaczy się to złą gospodarką, włościanom przyznawane są bowiem działki leśne, znajdujące się o 30 do 50 wiorst poza obrębem rejonu.

Pod względem administracyjnym rejon podzielony jest między 33 rady miejskie, z pośród których 29 jest polskich, 2 niemieckie oraz 2 ukraińskie. Rząd dąży usilnie do sowietyzacji rejonu, co wyraża się w tworzeniu specjalnych „czerwonych kącików”, których jest obecnie 11, oraz nasyłaniu agitatorów, szczególnie w okresie przedwyborczym.

A. TEINERT.

Dola Billy Parkera.

— Dlatego, że stamtąd strzelali — od powiedział Bill Parker. — Kiedy zabrałem się do podniesienia belki, leżącej na relsach, stamtąd padło do mnie kilka strzałów. Z początku chroniłem się, ale w tej chwili odezwał się huk zbliżającego się pociągu, który winien po jawić się na zakręcie i skierować tutaj. Jeśli by nawet maszynie udało się spoznać belkę, nie zdążyłby zahamować i zatrzymać pociągu. Straszne nieszczęście było nieuchronne. „Boże! nie dopuść do spełnienia tego” — pomyślałem w strachu i znowu zabrałem się do belki. Znowu rozległy się wystrzały i nawet słyszałem, jak nad moją głową świstały kule: zdawało mi się, że targa mnie ktoś za włosy.

— Wtem niema nic dziwnego — odezwał się ktoś podniósłszy czapkę Parkera i pokazując ją obecnym. — Patrzcie: dwie dziury przestrelone kulami.

— Naprężyłem całą siłę swoich muskułów — ciągnął Parker — i wreszcie udało mi się podnieść belkę akurat w tej chwili, kiedy na zakręcie zabłyszczały lampy lokomotywy. Jeszcze jedno silne naprężenie — i ja, razem z belką stoczyłem się do rowu. Słyszałem jeszcze zgrzyt hamulców, syk pary, głos dzwonka sygnalizacyjnego — poczem zemdlałem. Ale widocznie leżałem niedługo... Chwała Bogu nieszczęście się nie przytrafiło.

Maszynista oddał nadzór nad lokomotywą pomocnikowi i również poszedł do tłumu, otaczającego Billa Parkera.

— widziałem jak on spadł — rzekł. — Zaczepił się jedną nogą za relsy i przekręcił. Zaledwie zdążył zrzucić belkę w porę. Dwie sekundy później, a pociąg najechałby nań i wielu z nas, prawdopodobnie, leżałoby już teraz pod gruzami wagonów. poranieni, poparzeni, albo nawet zabici, a być może stoczylibyśmy się do tej oto przepaści. Łotrzy wybrał dobre miejsce dla swej zbrodni. Jeśli udało by się nam ich złapać, to zapewniam, że

nawet zdolny byłbym przywiązać ich do lokomotywy i zawlókczyc ich w ten sposób po relsach na śmierć.

Do Parkera zaczęli się cisnąć ze wszystkich stron, każdy chciał podziękować swojemu wybawcy od strasznej śmierci, uściskać mu rękę.

— Gentlemen! — zaczął króciuteńki i tłusty człowieczek. — Gentlemen! Człowiekowi, nie szczedzącemu własnego życia dla uratowania drugich, mało jest dziękować słowami. Wart on jest innej podzięk.

Proponuję wynagrodzić go więcej realnie.

Z temi słowy zdjął swój kapelusz i, włożywszy weń dziesięć dolarów, wyciągnął go do bliżej stojących.

— A ja pozwolę sobie ocenić swoje życie nieco drożej — nie bez humoru rzekł jeden z najbliższych stojących, dołączając do pierwszych dziesięciu jeszcze piętnaście.

(D. c. n.)

Na szlakach „sanacji moralnej”.

„Bandyeci polityczni”.

Jak chciał zarobić komendant „Strzelca” w Suchowoli.

Posel ks. Seweryn Czetwertyński otrzymał któregoś dnia w swych dobrach w Suchowoli anonimowy list podpisany przez tajemniczą organizację bandytów politycznych. Organizacja domagała się 6.000 zł., grożąc księciu wymordowaniem rodziny i paleniem majątków. Pieniądze miały być włożone do słoja i zakopane pod kopcem granicznym pod lasem.

Ks. Czetwertyński uznał ów list za żart i nie czynił żadnych kroków w celu wykrycia autorów, pokazał go jednak miejscowemu proboszczowi ks. Wisłockiemu. Gdy po jakimś czasie nadszedł drugi list o podobnej treści ks. Czetwertyński wyjeżdżając pozostawił sprawę wykrycia winnych ks. Wisłockiemu.

Proboszczowi charakter pisma wydał się znany. Szukając analogji wśród starej korespondencji ks. Wisłocki odszukał jakieś zaproszenie pisane ręką sekretarza miejscowego „Strzelca” reżysera teatru amatorskiego i sekretarza kółka młodzieży. Osobnik piastujący tak zaszczytne godności był z zawodu krawcem a trudnił się pisaniem próśb, podań i pokątnymi radcostwami. Nazywał się Ludwik Suprym

Policja, której sprawę oddano, zdobyła

próbki pisma Supryna i ustaliła przez ekspertów grafologów, iż on jest autorem groźnych anonimów.

Suprym wypierał się, lecz stawiono go przed Sądem Okręgowym i na podstawie kategorycznej ekspertyzy skazano na rok wię-

zienia.

Wyrok ten został zatwierdzony przez warszawski Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem p. Dutkiewicza

Emigracja do Sao Paulo.

Układ zawarty przez Radę Emigracyjną ze stanem Sao Paulo

Dnia 29 maja br. odbyło się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej posiedzenie Państwowej Rady Emigracyjnej. Po zagajeniu zebrania, p. Minister, dr. Stanisław Jurkiewicz, podkreślił czynny udział w pracy Rady Emigracyjnej w ciągu ostatniego roku ś. p. Włodzimierza Baczyńskiego i zaproponował zebranym uczczenie jego pamięci przez powstanie.

Na porządku dziennym było sprawozdanie dyr. Urzędu Emigracyjnego, p. Stanisława Jawrońskiego, o układzie zawartym ze stanem Sao Paulo w sprawie emigracji robotników rolnych na plantacje kawy. Po wysł-

chaniu sprawozdania Rada wyraziła następującą opinię: „Prowadzenie akcji emigracyjnej do Sao Paulo jest całkowicie uzależnione od umożliwienia emigrantom nabycia ziemi zgodnie z uprzednio powziętym planem i dla tego Rada wnosi, aby rząd poczynił wszelkie kroki w celu całkowitego zrealizowania tej akcji”.

Wobec przewidzianej w układzie zmiany dotychczasowego systemu rekrutacji, wyłączającej linje okrętowe od bezpośredniego udziału, Rada wypowiedziała się za koniecznością odpowiedniego zorganizowania rekrutacji i selekcji rodzin robotniczych, wyszkolenia i opieki nad nimi w kraju, w czasie podróży i na miejscu pracy, zgodnie ze wskazanym poprzednio ostatecznym celem tej emigracji.

W związku z potrzebą dokładnego przygotowania tej akcji, Rada wyraziła życzenie, aby w pierwszym okresie wprowadzenia w życie zawartego układu, wychodźstwo do Sao Paulo ograniczone było do skromniejszych rozmiarów.

Argumenty pięści.

Nowy napad na redakcję „Dziennika Wileńskiego”

„Gazeta Poranna Warszawska” donosi: W środę popołudniu do wspólnej redakcji „Dziennika Wileńskiego” i „Głosu Wileńskiego” przybyli trzej osobnicy z których jeden Lang, oświadczył, iż występuje w imieniu „Strzelca” i przyszedł pomścić zniewagę wyrażoną przez redaktora „Głosu Wileńskiego” p. Kownackiego tej organizacji. Lang usiłował znieważyć red. Kownackiego, a potem zbiegł, lecz został nieszkodliwiony i wraz z swymi towarzyszami Norbertem Po-

krzywnickim i Stanisławem Brzozowskim zatrzymani i oddani w ręce policji.

Powodem napadu był artykuł zacytowany przez „Głos Wileński” za „Gazetą Warsz. Por.” zestawiający występki wodzów „Strzelca” w całej Polsce. Kpt. Lang jest szefem sztabu „Strzelca” wileńskiego. Służył przedtem w policji politycznej, potem w KOP., ale z obu instytucji został usunięty.

Napad na redakcję wywołał w mieście zrozumiałe wzburzenie

GASTON LEROUX.

20

Tajemnice zakładów Kruppa.

— W każdym razie zaś — dodał Rogowy cwickier — postępować musimy tak, jakbyśmy się rzeczywiście spodziewali wszystkiego najgorszego.

— Więc trzeba działać bez zwłoki — dodał „Traffika”.

— Proszę wprowadzić Nourry'ego — polecił „Prezydent”.

Szef Bezpieczeństwa publicznego podszedł do bocznych drzwi, otworzył je i wprowadził nowego gościa.

NOURRY

Był to człowiek młody jeszcze, o twarzy inteligentnej, porętej cierpieniem. Jedną rękę nosił na

bandażu. Ubrany był w dość skombinowany mundur rekonwalescenta. Szef Bezpieczeństwa publicznego, podsunął mu krzesło i przemówił:

— Nourry, proszę nam opowiedzieć szczegółowo wszystko, co was spotkało w Essen od chwili poznania się z Maletem... jak potem obydwaj uciekliście i jak zabito Maleta na granicy holenderskiej.

Nourry zaczął mówić:

— Dostałem się do niewoli nad Iserą, odstawił no mnie do obozu jeńców w Rastadt. Po tygodniu zaproponowano mi pracę w warsztatach Kruppa w Essen. Jestem egzaminowanym mechanikiem. Od pięciu lat prowadziłem duży warsztat nożowniczy

Niemcy. dowiedzieli się o tem z moich papierów osobistych. „Jeśli idzie o fabrykację amunicji albo brzoźców, to nie z tego!” — Powiadają mi na to: „Nie, idzie o fabrykację nożyczek krawieckich”. Kpią sobie ze mnie czy co? Ale ostatecznie, zokaczemy na miejscu! I zgodziłem się.

Zawieziono mnie wtedy do Essen. Były tam urządzone osobne obozy jeńców, daleko od fabryk i warsztatów. Jednych jeńców używano do czyszczenia i zamiatania ulic; innych, którzy mieli egzaminy z mechaniki lub ślusarstwa, używano do rozmaitych robót. Wyrabiano tam nie tylko armaty, broń i amunicję; dość znaczną część budynków fabrycznych zajmowały warsztaty; w których produkowano na wielką skalę maszyny do szycia, noże nożyczki i inne drobiazgi. Między jeńcami szukano specjalnie takich, którzy pracowali dawniej we fabrykach maszyn do szycia. Proponowano im stałą robotę we warsztatach i nawet płacono za to nieźle.

Maleta poznałem w obozie jeńców pewnego wieczora, kiedy siedziałem w kantine przy szklanym stole. W Essen siedział już od paru miesięcy; pracował w oddziale radiologicznym. W tym to oddziale spotkał właśnie się kiedyś niespodzianie z Teodorem Fulberem, którego znał już oddawna. Skąd się wziął tam Fulber? Jakim sposobem znalazł się w Essen jako jeńiec? Nad temi pytaniami długo sobie Malet łamał głowę.

Fulber był pilnowany bardzo czujnie. W laboratorium radiologicznym zjawiał się tylko na chwilę, a cały dzień pracował w oszronym, zamknię-

tym szczelnie pokoju. Pewnego dnia, przechodząc przez laboratorium spostrzegł Maleta, poznał go i dał mu na migi do poznania, że chce się z nim rozmówić.

W jakiś tydzień później wpada do kantyny Malet, blade, rozgorączkowany cały:

— Chodźmy się przejść trochę — szepcze do mnie.

I poprowadził mnie pomalutku, jakby nigdy, nie aż do piekarni Kullmana. Był tam mały pokój od tyłu, gdzie podawano pokrywom kawe i wódkę. Stara Kullmanowa, do której zagladaliśmy dość często, wprowadziła nas do owego pokoiku, którego okno wychodziło na północny bok warsztatów Kruppa. Przez okno to obserwowaliśmy już od dłuższego czasu jakąś niezwykłą budowlę, która rosła prawie w oczach. Było to coś w guście olbrzymiego hangaru z deskami, górującego znacznie ponad wszystkimi otaczającymi go budynkami. Naprawdę łamałymiśmy głowę, co to być może. Niepodobna było przecież przypuszczać, by w tem miejscu, wśród budowli i kominów fabrycznych chciał ktoś stawiać hangary dla Zeppelinów!

Otóż owego wieczora, skoro tylko zostaliśmy we dwóch w owym pokoiku, Malet poprowadził nas do okna i wskazując palcem na ów olbrzy i hangar, powiedział:

— Wiesz co to jest? Nie masz nawet pojęcia co oni tam budują!... Oto olbrzymią torpedę, która ma zburzyć cały Paryż w ciągu paru minut!

(D. c. n.)

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 3 czerwca — Erazm B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski „Persy Zwierzontkowska”

Teatr Popularny „Tredowata”.

WIDOWISKA

Casino „Kobiety i hazard”

Splendid „Ognia”

Luna „Niewolnic: morza”

Grand-Kino „Ubóstwiany Stinks”.

Odson „Tragedia wesołych dziewcząt”.

Czary „Postrach miasta Capistrano”.

Imperjal „Polowanie na ludzi”

Dom Ludowy „Książę krwi”.

Cerso „Ukryty skarb”.

Atlejski Kin. Ośw. „Pat i Patachop”.

Wiadomości bieżące.

Pocztą w święta

Wszystkie urzędy pocztowe w pierwszym dniu świąt tj. niedziele są nieczynne. W poniedziałek poczta jest czynna od 9 do 11 przed poł. (bip)

Telefon Łódź — Łotwa

Z dniem 1. bm. utworzona została Komunikacja telefoniczna Polska—Łotwa. Łódź może mówić z Rygą, Liepaja (Libawa), Fentoplis (Windawa) i Jelgawa (Mitawa). Rozmowa kosztuje z Rygą i Jelgawą 1 fr. przyczem 1 fr. równa się zł. 1,80. (bip)

Dowództwo 27 p. S. K.
do pp. fotografów

Dowództwo 27 p. S. K. zwraca się niniejszym z uprzejmą prośbą do pp. amatorów fotografów, którzy są w posiadaniu zdjęć z uroczystości wręczenia sztandaru 27 p. S. K. przez miasto Łódź w dniu 15 maja br. — o wzbogacenie muzeum pułkowego przez łaskawe zaofiarowanie po jednej odbitce dokonywanych zdjęć.

Fotografie uprasza się nadsyłać na ręce adiutanta pułku, Łódź, ul. Leszno Nr. 9

Dodatkowa wypłata zapomóg
bezrobotnym prac. umysłowym

Jak wiadomo, nie wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymali w miesiącu maju przypadające im zapomogi

W związku z tym, Fundusz Bezrobotna zarządził, aby we wtorek i środę przyszłego tygodnia nastąpiła wypłata zapomóg tym bezrobotnym, którzy ich jeszcze nie otrzymali, a mianowicie posiadającym legitymacje zaopatrzone numerami od 1 do 657. (1)

Noce dyżury w aptekach

Dzisiaj w piątek dnia 3 czerwca dyżurują w nocy następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193) E. Müller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 17) K. Gaertner (Cegielniana 64) H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37) S. Jankielwicz (Stary-Rynek 9) (R)

Na komisję poborową

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznik 1906, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery L, M, N.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Zakłonej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi urodzeni w 1906 r. zamieszkali w obrębie XI komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F, G. (R)

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi

Odbędą się dopiero w jesieni.

CO MOWI MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Przedstawiciel Biura Prasowego „BIP” uzyskał wywiad w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na temat najaktualniejszych za gadnień samorządu łódzkiego.

Co się tyczy sprawy rozwiązania Rady Miejskiej, to ministerstwo jako fakt dokonany uważa rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi jeszcze w roku bieżącym, lecz narazie przeprowadzone być muszą wybory do rad gminnych i rad miejskich w miastach nie wydzielonych.

Gdyby łódzka rada Miejska przyjęła uchwałę o rozwiązaniu swem, to Ministerstwo zwróciłoby się po opinię do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi co do powodów gospodarczych i politycznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uważa jednak za wskazane przeprowadzenie wyborów do łódzkiej Rady Miejskiej w lecie.

W sprawie budżetu samorządu łódzkiego to ministerstwo zażądało za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego od magistratu dodatkowych danych, których narazie nie otrzymało i to jest przyczyną, iż budżet do tychczas zatwierdzony nie został. Wreszcie tak ważna dla Łodzi kwestia jak przyłączenie przedmiotu zadecydowana została przez ministerstwo dla miasta pomyślnie i obecnie odnośny dekret znajduje się w radzie ministrów i ukaże się niebawem jako dekret Prezydenta Państwa i normować będzie wszelkie tego rodzaju sprawy. (bip)

Wstrzymanie emigracji z Polski do Kanady.

Zarządzenie władz kanadyjskich.

Wskutek złej pogody i opóźnienia za siwów zmniejszyło się zapotrzebowanie na siły robocze w rolnictwie Kanady. Rząd kanadyjski polecił też telegraficznie wstrzymać dalszy napływ emigrantów z Polski.

Zarządzeniem tem dotknięta została grupa kilkuset osób polskich emigrantów, przygotowująca się właśnie w obozie emigracyjnym w Weyherowie do wsiadania na okręt.

Urząd emigracyjny podjął starania o umożliwienie tej grupie odjazdu do Kanady.

Wszystkie jednak pozostałe osoby, wy-

bierające się do Kanady, mimo zapewnienia otrzymanego swego czasu w biurach okręgowych, prawdopodobnie w tym roku do Kanady nie będą mogły wyjechać.

Zarządzenie rządu kanadyjskiego nie dotyczy osób, które posiadają specjalne zwolenia rządu kanadyjskiego na przejazd, t. zw. permitty, a także tych robotników rolnych którzy mogą dokumentami udowodnić, że jadą do krewnych, osiadłych na roli w Kanadzie. Te kategorie będą nadal otrzymywać wizy.

Rozwój przemysłu włókienniczego.

Inwestycje w łódzkich fabrykach

Ostatnie miesiące przyniosły łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu szereg faktów, świadczących o pomyślnym rozwoju i doskonałych koniunkturach na przyszłość. Jednym z takich faktów jest nienotowany już od okresu przedwojennego fakt powiększenia, rozbudowy i budowy nowych przedsiębiorstw bawełnianych przez cały szereg firm.

Budowa nowych gmachów fabrycznych i uruchomienie nowych przedsiębiorstw przedsiębiorczych jest momentem niezwykle dodatnim, tembardziej, że cały szereg firm zdołał uzyskać na ten cel wydatniejsze długoterminowe kredyty zagraniczne.

W pierwszym rzędzie dotyczy to Władzowskiej Manufaktury, która uzyskała 8-letni kredyt w Stanach Zjednoczonych, co niewątpliwie świadczy o wzroście zaufania kapitału zagranicznego wobec Polski, zwłaszcza, iż zagranica zdaje sobie dokładnie sprawę z braku płynnych kapitałów w Polsce.

Władzowska Manufaktura buduje za uzyskane długoterminowe kredyty wielką przedsiębiorstwo na 65 tysięcy wrzecion, urządzone według najnowszych wymagań współ-

czesnej techniki włókienniczej

Na drugim miejscu wymienić należy koncern włókienniczy Ejtingona, który buduje przedsiębiorstwo na 15 tysięcy wrzecion. Elsingera w Rudzie Pabjanickiej (10 tysięcy wrzecion), braci Zajbert (6 tysięcy wrzecion), spadkobiercy Lebrecht i Müller w Nowym Rokicciu, Braci Miller w Kaliszu.

Pozatem szereg przedsiębiorstw, które są w pełnym ruchu i nie mogą pokryć zapotrzebowania, realizuje rozbudowę swych zakładów.

Do tych przedsiębiorstw należą: Teodor Steigert, Eisenbraun, Haebler, S. Danziger, M. Silbersten, tow. akc. K.T., Buhle — około 5 tysięcy wrzecion każde. W związku z tem zwiększyła się w ub. kwartale poważnie ilość podań, zgłoszonych do województwa w sprawie przyznawania celznych przy sprowadzeniu z zagranicy maszyn i aparatów, służących do usprawnienia i mechanicznego urządzenia urządzeń fabrycznych. Organizacje przemysłowe usilnie popierają te zamierzenia reorganizacyjne przemysłu włókienniczego, świadczące o zrozumieniu konieczności modernizacji pracy w naszej wytwórczości.

Kronika policyjna.

Przejechanie.

65 letni Bejtel Sosnowski zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej 2 przechodził przez jezdnię ul. Rzgcwskiej. W pewnej chwili nadjechał tramwaj linii Nr. 11, prowadzony przez motorniczego Władysława Czaplńskiego. Przestraszony gwałtownym dźwiękiem Sosnowski, stanął bezradnie na szynach i n.m. motorniczy zdołał zahamować motor znalazł się pod kołami wagonu. Z trudem wydobyto go z pod tramwaju i zawieziano pogotowie Kasy Chorzych, którego lekarz po udzieleniu Sosnowskiemu pierwszej pomocy odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala mał. Poznańskich. (R)

Samobójstwa.

W dniu wczorajszym około godziny dziesiątej rano lokatorzy domu przy ul. Abramowskiego 30 usłyszeli jęki, dochodzące z mieszkania Pawłowski. Przerażeni sąsiedzi wyłamali drzwi i ujrzeli 50 letnią Stanisławę Pawłowską, leżącą na podłodze i wijącą się w bolesciach. Stwierdziwszy otrucie sublimatem, zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po przepłukaniu denatce żołądka odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Około godziny 12 po południu, 26 letni Alfons Kopacki szeregowiec 28 p. St. K. targnął się na swe życie w mieszkaniu rodziców przy ul. Łęczyckiej 38, wypijając większą dawkę karbolu. Przerażeni rodzice zawezwali pogotowie wojskowe, którego lekarz po przepłukaniu denatki żołądka odwiózł go do szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego. (R)

Nagły zgon.

W dniu wczorajszym w mieście naszem miały miejsce 2 wypadki nagłych zgonów. Pierwszy zdarzył się na ulicy Narutowicza przed domem 22 na tejże ulicy zastał 38 letni Major Bolesławski. W pewnej chwili runął na ziemię tracąc przytomność. Przeniesiono go do bramy, lecz przed przybyciem karetki pogotowia Bolesławski zmarł. Lekarz nie mógł ustalić przyczyny zgonu. Trupa zabezpieczono w zejścia władz sądowo—lekarskich.

Przy ul. Aleksandryjskiej przed odmem 12 zmarł na udar serca Józef Ociński zam. przy ul. Południowej (Pabjanice). Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon, zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej. (R)

Z E ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z T-wa Sokół Łódź II

W celu uczczenia 60-letniej rocznicy powstania pierwszego gniazda Sokola polskiego we Lwowie, zarząd Tow. „Sokół” Łódź II przy ul. Aleksandrowskiej 51 zwoluje na sobotę tj. 4 czerwca rb. na godzinę 7.30 wieczerz zbiórkę wszystkich członków—in czynnych, jak również zaprasza człon. wspierających i sympatyków idei sokolej na uroczystą zbiórkę. Po zbiórce odbędzie się uroczyste przyjęcie nowozaliczonych człon. gniazda II-go.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, po raz drugi niezwykle efektowna i ekscentryczna komedia „futurystyczna” St. J. Witkiewicza „Persy Zwierzontkowskaja”. Ceny najniższe. Widownia Teatru. Starannie przewidziana. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 30. Już to, sobota, oraz w niedzielę, poniedziałek i wtorek ostatnie powtórzenia barwnej, cieszącej się wielkim powodzeniem komedji R. Bernauera i R. Osterreichera „W rajsłym ogrodzie” z Stefanją Jarkowską, Grollickim; Szubertem. Tatarkiewiczem. Ziemińskim w rolach głównych. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł 50 groszy). „Proboszcz wśród bogaczy” po raz ostatni w sezonie bieżącym dany będzie w niedzielę popołudniu po cenach najniższych.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

W sobotę nadchodzącą otwiera swoje podwoje Teatr w ogrodzie Staszica. Odegrana będzie trzykrotnie: w sobotę, niedzielę i poniedziałek sensacyjna, pełna niesamowitych efektów sceniczych sztuka amerykańska H. Ridleya „Pociąg widmo”. Ceny od 1 zł do 5 zł. Bilety w Kasie Zamawiań. Początek o godz. 8 m. 30

Ucieczka więźnia z Sądu Okręgowego.

Schwytano go na Dworcu Kaliskim.

W dniu wczorajszym do gmachu sądu okręgowego sprowadzono aresztanta z więzienia przy ulicy Miłsza 23-letniego Chaskia Orbacha, a to celem połączenia mu kilku wyroków w jedną ogólną karę. Za wszystkie je go przestępstwa przewidywano dlań w połączonym wyroku 2 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku odstawiono więźnia narazie do celi aresztanckiej znajdujacej się na parterze gmachu sądu, by po pewnym czasie odprowadzić go z powrotem do więzienia. Gdy po upływie pół godziny policjant przybył do celi aresztanta już w niej nie było.

Okazało się, że więzień przecisnął się przez pręgi w oknach, skoczył na podwórze, stamtąd zaś uciekł do parku Poniatowskiego.

Zaalarmowano natychmiast 10 komisarjat policji, którego funkcjonariusze wraz po licjantami, znajdującymi się w gmachu sądowym, puścili się w pogoń za uciekinierem, osaczając równocześnie cały park, celem uniemożliwienia zbiegowi ucieczki. Po upływie pół godziny udało się złapać Orbacha przy wyjściu na dworzec Kaliski.

Orbach stanie ponownie przed sądem za usiłowanie ucieczki. (H)

P R A W O I S A D.

Z za kulis gospodarki wojskowej.

Prokurator domaga się skazującego wyroku. Przemowy obrony. — Ostatnie słowo oskarżonych.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem majora K. S. Gralewskiego wznowił o godzinie 9,30 rano obrady w sprawie pułkownika Emanuela Homolacza i kapitana Tomasza Sagana, oskarżonych o nadużycia i beczynność władzy wojskowej, dostrzegła różne uchybienia i zaczęła szukać ludzi, którzy mogli być za nie pociągnięci do odpowiedzialności. Tym oto ludziom, którzy siedzą obecnie na ławie oskarżonych, zarzuca się, że nieudolnością i złą wolą przyprawili Skarb Państwa o stratę około 1 miliona złotych. Muszę zaznaczyć, że w toku całego procesu nie mogłem dopatrzyć się ich winy. Należy nad aktem oskarżenia postawić wielki znak zapytania.

Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator p. mjr. Masłowski, który w treściwym i rzeczowym przemówieniu zanalizował podłoże sprawy. Popierając oskarżenie w całej rozciągłości, w szczególności zaś do przełączenia przez oskarżonych czynszu za wydzierżawione posesje, wskazuje na to, że oskarżenie oparte na orzeczeniu nowych biegłych jest słuszne, jako ustalone po wizji lokalnej. Skarb Państwa poniósł około 1 miliona złotych straty. Faktami, będącymi tematem rozpraw, interesuje się całe społeczeństwo, cały garnizon łódzki i Warszawa.

PRZEMÓWIENIA OBRONCÓW.

Następnie zabiera głos obrońca kapita na Sagana—kapitan K. S. Smoła. Po całym szeregu wywodów co do dzierżawy i opłacone go za poszczególne posesje czynszu, obrońca przechodzi do scharakteryzowania opinii swego mocodawcy, jest to oficer służbista. Nawet major Hein badany tutaj oświadczył, że gdy widział gdzieś przy pracy kapitana Sagana, był pewny, że wszystko będzie w najlepszym porządku. Jak się wyraził major Hein, kapitan Sagan jest człowiekiem pracowitym i nad wyraz rzetelnym. W konkluzji swych wywodów obrońca prosi o niewinnienie.

Adwokat Bilyk: Panowie Sędziowie! Sprawa niniejsza wyrosła z tego, że opinja publiczna, zastanawiając się nad gospodarką

wojskową, dostrzegła różne uchybienia i zaczęła szukać ludzi, którzy mogli być za nie pociągnięci do odpowiedzialności. Tym oto ludziom, którzy siedzą obecnie na ławie oskarżonych, zarzuca się, że nieudolnością i złą wolą przyprawili Skarb Państwa o stratę około 1 miliona złotych. Muszę zaznaczyć, że w toku całego procesu nie mogłem dopatrzyć się ich winy. Należy nad aktem oskarżenia postawić wielki znak zapytania.

Co do orzeczenia biegłych to obrońca wywodzi, że nie może sąd się z niem liczyć, bo jak mówi, jedni obliczyli, że czynsz dzierżawny powinien kosztować mniej, inni zaś że więcej, a nowopowołani znów, że jeszcze więcej. Czy można więc mieć zaufanie do ekspertyzy—mówi obrońca — o ile każdy mówi inaczej. Zaznaczam przeto, że moment najbardziej frapujący to sprawa biegłych nad czem należy się dobrze zastanowić.

Obrońca wnosi o uniewinnienie.

Następnie sąd kolejno udzielił głosu oskarżonym, którzy w ostatnim słowie wyrażając niektóre momenty w sprawie, zapewniali o swym czystym sumieniu i pracy dla Państwa w dobrej wierze.

Na tem rozprawę ukończono. Sąd ogłosił przerwę do środy, dnia 8-go czerwca. Podczas przerwy tej odbędzie się narada nad wyrokiem, który wraz z motywami ogłoszony będzie w środę dnia 8-go b. m. o godz. 10 rano.

Odroczenie ogłoszenia wyroku nastąpiło na skutek wyjazdu w sprawach służbowych jednego z asesatorów, a mianowicie pułk Frarka dow. X dyw. piech. (R)

Za obrazę urzędnika.

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Moszka Nowogórskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca obrazę sekwestratora Urzędu Skar

bowego podczas jego czynności służbowych.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Nowogórskiego, zam. przy ul. Cegielnianej na 3 miesiące więzienia. (U)

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi Wydział podatkowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 14 czerwca 1927 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych podatników:

- 1) Amzel A.J. Nowomiejska 15, meble
- 2) Amzel W. Aleksandrowska 8, meble, maszyna do szycia
- 3) Augustin L. Sz. Konstancyńska 33, pianino, meble
- 4) Ajzenberg R. Zgierska 62, meble
- 5) Briand L. Aleksandrowska 16, 400 kg. wigonji ciał, meble
- 7) Bujala W. Kielma 20 meble,
- 8) Borke A. Borysza 10 maszyna do szycia,
- 9) Błocisz St. Brzezińska 24, meble
- 10) Błocisz St. Brzezińska 24, meble
- 11) Blachman — Wolberg R. Brzezińska 35, meble
- 12) Birnbaum H., Szkolna 17, meble
- 13) Bilanber I., Piramowicza 14 meble, kasa ogniotrwała.
- 14) Benet H. Mlynarska 4, meble
- 15) Brzycki J. Wschodnia 25, meble
- 16) Brodaty M. Franciszkańska 15, meble
- 17) Buchen E. Lagiewnicka 23, 100 mtr. materiału
- 18) Brajer C. Jakuba 5, meble
- 19) Borek Ch. Wolborska 5, maszyna do szycia
- 20) Baran H. Mlynarska 8, meble
- 21) Brendzel M.L. Wolborska 36, meble
- 22) Bruski M. Brzezińska 17, bilard
- 23) Cytryna J. Brzezińska 50, meble
- 24) Chaber H. Konstancyńska 69, meble
- 25) Cernel K. i Reszke Otto, Konstancyńska 134 szafa.
- 26) Chaskielewicz Ch. Pl. Wolności 3, 50 różnych pałt
- 27) Czechlewski A. Wawelska 30, meble
- 28) Catecki D. Solna 5, meble
- 29) Dymand J. Zgierska 17, meble
- 30) Filenberg L. Drownowska 7, meble
- 31) Elsner J. Gdańska 3, meble
- 32) Elman A. Franciszkańska 15, szafa
- 33) Frajman I.B. matz Pl. Wolności 6, meble
- 34) Frajman I. Pl. Wolności 6, meble
- 35) Frajman, Pl. Wolności 6, materiały galanteryjne.
- 38) Figielski J. Wolborska 21, meble
- 39) Frydwałd I. Wschodnia 6, meble
- 40) Frajnkorn I. Lagiewnicka 4, szafa
- 41) Fuks I. Franciszkańska 23, meble
- 42) Faktor M. Jakuba 13, 2 szafy
- 43) Goehle K. Przyromyka 5, zegar
- 44) Grinbaum Sz. Wolborska 35, meble
- 45) Granek A. N. Rynek 5, 12 garniturów męsk.
- 46) Grosman M. Wolborska 3 meble
47. Grynbaum I. Zgierska 17, fortepjan, meble maszyna do szycia.
- 48) Gajer J. Zgierska 36, meble
- 49) Goldgrub G. Zgierska 78, 30 kg. cukru
- 50) Gomulka L. Konstancyńska 18, meble
- 51) Gettler T. Jakuba 1, meble
- 52) Gebauer P. Zgierska 83, maszyna do szycia
- 53) Galas Abr. Nowomiejska 20, 100 skór różnych
- 54) Grinbaum A. Zgierska 17, stół
- 55) Herzberg K. Aleksandrowska 32, meble
- 56) Herberg L. Cymera 9, szafa
- 57) Hoffman P. Pl. Wolności 11, meble
- 59) Hoffman I. Mickiewicza 3, 2 szafy
- 60) Jesse L. Aleksandrowska 17, 500 kg. owsa
- 61) Jezewicz J. Konstancyńska 55, meble
- 62) Jasiński I. Żytinia 10, urządzenie sklepu
- 63) Ingberg D. Wschodnia 13, meble
- 64) Jawic Sz. Wschodnia 9, meble
- 65) Kurowski W. Bobowa 15, lustro
- 66) Krupecka J. Aleksandrowska 33, pianino
- 67) Kon J. H. Aleksandryjska 13 pianino, meble
- 68) Kałużyńska E., Konstancyńska 5. kasa bufetowa, 10 stolików
- 69) Kobyliński A. Marysińska 35, otomana
- 70) Krygier, Brzezińska 64, meble
- 71) Kurt W. Cymera 12/14, narzędzia stolarskie
- 72) Kacprowicz A. Polna 3, meble
- 73) Kwall M. Drownowska 11, meble
- 74) Kozulski A. Drownowska 37, meble
- 75) Krueger E. Szkolna 32 meble
- 76) Kałowski A. Szkolna 4, meble
- 77) Krygier E. Szkolna 32, meble
- 78) Kozulski Br. Wesola 6, meble
- 79) Kornblum I. Wolborska 12, urządzenie piwiarni
- 80) Kiper Szl. Wolborska 30, meble
- 81) Karmioł S. Wschodnia 22, meble
- 82) Kramer K. Zgierska 21, meble
- 83) Kajzerbrecht A.F. Zgierska 69, 2 furgony i 4 konie
- 84) Klejzner J. Zgierska 42
85. Kozulski H. Wolborska 10, meble
- 86) Kuperberg L. Brzezińska 48, maszyny do rozbicia pończoch.
- 87) Klubski M. Nowomiejska 26, meble
- 88) Kuszer Sz. Jerozolimka 9, meble
- 89) Dawid Kuperman, Franciszkańska 28, meble
- 90) Klajner J. Lagiewnicka 15, meble
- 91) Libich K. Brzezińska 62, meble
- 92) Lewkowicz A. Konstancyńska 9, meble
- 93) Lowkis K. Okrzei 5, meble
- 94) Luba M. Pl. Wolności 5, maszyna do pisania
- 95) Lewkowicz Sz. Wesola 4, meble
- 96) Lubochniński J. Wolborska 38, meble
- 97) Leeman J. Nowomiejska 31, materiały galanteryjne.
- 98) Modrzejewski St. Aleksandrowska 74, 20 korcy węgla
- 100) Michałowicz R. Kielma 30, pałto zimowe
- 101) Majeranc D. Konstancyńska 49, meble
- 102) Milgrom Sz. Nowomiejska 34, kredens
- 104) Miller J. Sierakowskiego 43, maszyna do szycia
- 105) Menasse G. Narutowicza 37, meble
- 106) Milrad Sz. Wschodnia 21, meble
- 107) Messing F. Lagiewnicka 27, meble
- 108) Mak N. Zgierska 84, worek mąki
- 109) Nadel M. Nowomiejska 27, meble
- 110) Opoljon D. Franciszkańska 9, szafa
- 111) Offenbach J. Aleksandrowska 7, meble
- 112) Orbach Szl. Konstancyńska 3, meble
- 113) Ordynans Sz. Konstancyńska 48, meble
- 115) Olewski L. Konstancyńska 150, meble
- 116) Olsztajn B. Zórawia 5, meble
- 117) Pawlak J. Bazarne 4, maszyna do szycia
- 118) Puterschnitt M. Bazarne 6, 5 maszyn heblarek
- 119) Pijanowski St. Lagiewnicka 41, urządzenie sklepu
- 120) Pakula Fr. Dolna 6, meble
- 121) Przybył J. Dolna 28, szafa
- 122) Pasiewicz R. Drownowska 15, meble
123. Patykowski F. Pawia 13, meble
- 124) Paciorkowski H. Wesola 12, garderoba
- 125) Paciorkowski M. Wesola 15, garderoba
- 126) Pinczewski I. Wschodnia 16, meble
- 127) Pilecki H. Konstancyńska 80, urządzenie sklepu
- 128) Piasecki A. Konstancyńska 140, meble.
- 129) Rajter M. Aleksandrowska 47, meble
- 130) Rubinowicz B. Aleksandrowska 101, meble
- 131) Rozenblum L. Mlynarska 15, 2 szafy
- 132) Różga M. Drownowska 13, meble
- 133) Regensberg M. Nowomiejska 22, 800 metr. tow.
- 134) Rychlińska J. Sadowa 12, szafa
- 135) Rajnbaum I. Szkolna 10 pianino, kredens
- 136) Rolstajn Sz. Wolborska 22, meble
- 137) Rabinowicz J. Wschodnia 50, meble
- 138) Russak E. Zgierska 4
- 139) Rapoport Sz. Zgierska 4 meble
- 140) Rozentat I. Nowomiejska 29, 50 kłębów szpagatu
- 141) Rotman M. Kielma 23, meble
- 142) Rubinsztajn Z. Brzezińska 23, meble
- 143) Rozentat I. Nowomiejska 29, szpagat
- 144) Saft B. Brzezińska 10, meble
- 145) Suchecka A. Bobowa 3, szafa
- 146) Schmidt R. Jasna 5, 5 krzesel
- 147) Sziift H. Nowomiejska 28, 20 sztuk materiału.
- 148) Sztajnborn A. Dolna 12, meble.
- 149) Szajnek M. Konstancyńska 98, kasa ogniotrwała.
- 150) Stoklisz M. Piwna 24, meble.
- 151) Zylbersztajn I. Szkolna 30, meble.
- 152) Szefner Fr. Wolborska 7, meble.
- 153) Szwarc Sz. Wolborska 18, meble
- 144) Szeffner R. Wschodnia 29, meble.
145. Szwarcensztajn J. Kielma 22, towar w sklepie
- 146) Szmulewicz N. Lagiewnicka 15, warsztat tkacki
- 147) Szman D. Wolborska 10, szafa.
- 148) Szajewicz Abr. Brzezińska 13, meble.
- 149) Sobawińska C. Zgierska 58, maszyna do szycia
- 150) Trajshetregor. I. Franciszkańska 31, meble.
- 151) Tenenbaum Sz. Berka Joselewicza 3, meble.
- 152) Temkin Ch. Dolna 9, meble.
- 153) Tomaszewska L. Wawelska 7, meble.
- 154) Urbanowski W. Zgierska 51, meble.
- 155) Wolf A. Aleksandrowska 91, meble
- 156) Wandachowicz F. Kielma 21, meble
- 157) Wierzbicki Sz. Kielma 31, meble
- 158) Witecki J. Brzeska 9, meble.
- 159) Więckowski J. Brzezińska 92, meble.
- 160) Wolniewicz J. Drownowska 58, worek mąki.
- 161) Wajchseltz Ch. Konstancyńska 90, meble.
- 162) Wajnert E. Konstancyńska 96, maszyna do pisania.
- 163) Wajnert E. Sierakowskiego 21, pianino.
- 164) Werk R. Stokowska 2, kredens.
- 165) Witkowski A. Wawelska 32, 200 szt. cegły.
166. Wróblewski H. Wolborska 33, meble.
- 167) Wajsztel A. Brzezińska 25, 3 szt. materiału.
- 168) Wygodzki A. Zgierska 82, 50 kg. cukru.
- 169) Wolf Izr. Wschodnia 7, urządzenie sklepu
- 170) Wajsberg N. Zgierska 40, meble.
- 171) Zajft I. Berka Joselewicza 12, meble
- 172) Zelensztajn Sz. Berka Joselewicza 20, meble
- 173) Zlotnik Sz. Szkolna 21, meble.
- 175) Ziiberberg D. Zgierska 93, meble.

W dniu 15 czerwca 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Adler A. Leśna 5, meble
- 3) Ajzenberg M. Zawadzka 15, maszyna do szycia
- 4) Ajzner Abr. Narutowicza 24, urządzenie gabietetu.
- 5) Ajzner W. Piotrkowska 58,
- 6) Aronowicz Ch. 6 Sierpnia 19, meble
- 7) Arbus J. Wólczajska 17, meble.
- 8) Abramzon A. 6 Sierpnia 37, kredens.
9. Altman Z. Piotrkowska 82, książki buchaltaryjne.
- 10) Borensztajn B. Wólczajska 15, szafa
- 11) Benkiel D. Południowa 16, meble.
- 12) Bławat M. Cegielniana 11, meble.
- 13) Braun J. Południowa 9, pianino
- 14) Brzezińska Ch. Cegielniana 47, meble
- 15) Bornsztajn I. Cegielniana 50, meble.
- 16) Bacharier H. Konstancyńska 33, szafy
- 17) Buchbinder B. Zachodnia 31, meble.
- 18) Brajtsztajn R. Zakątna 23, kredens
- 19) Brauer, 6 Sierpnia 49, kredens
- 20) Bitterman Abr. Zakątna 61, meble
- 21) Bornsztajn H. Szkolna 8, meble.
- 22) Brawerman N. Gdańska 31, meble.
- 23) Broniatowska L. Zawadzka 9, kredens.
- 25) Boczek R. 6 Sierpnia 21, kredens.
- 26) Berenbaum Sz. Zielony Rynek 9, meble.
- 27) B-cia Chabańscy Al. I Maja 35, meble
- 28) Czajewski T. Al. Kościuszki 41, linotyp.
- 29) Cukier M. Al. I Maja 45, meble.
- 30) Cycowski Sz. Aleksandrowska 25, meble.
- 31) Cukierman Abr. Konstancyńska 30, meble.
32. Cwajg P. Cegielniana 62, zeszyty szkolne
- 33) Dyszkina Z. Piotrkowska 8, kasa ogniotrwała
- 34) Dudak Abr. Zawadzka 15, meble
- 35) Engel I. Al. I Maja 8, meble
- 36) Frysz G. Zakątna 47, meble
- 37) Fajgenbaum Ch. Wólczajska 7, kasa ogniotrwała.
- 38) Fryzeman L. Al. I Maja 21, meble
- 39) Frajdenrajch B. Al. I Maja 20, meble.
- 40) Ferster J. Wschodnia 57, meble
- 41) Frenkiel J. Zielony Rynek 7, meble.
- 42) Fiszer D. Zeromskiego 1, meble
- 43) Fajnmeller Sz. Cegielniana 10, 2 szafy.
- 44) Furtoński F. Aleksandrowska 28, meble
- 45) Fajbiszewicz H. Mała 7, meble.
- 46) Flatto L. Piotrkowska 76, meble
- 47) Golde M. Zeromskiego 54, meble.
- 48) Grinberg J. Al. I Maja 21, meble
- 49) Glanc W. Zeromskiego 4, meble.
- 50) Groskopf H. Wólczajska 37, meble
- 51) Gelbard E. Wólczajska 13, meble.
- 52) Glasman Ch. Zielona 42, meble



Rowery angielskie i francuskie

marki „Lacoqor” oraz części rowerowe nabyc można w firmie „Dobropol” Piotrkowski 75, Na dogodnych warunkach Warsztat naprawy oraz lakierniczy. 2019



